

# Maciej Zembaty, Ptak na drucie

Jak ptak na drucie  
Jak pijak w nocnym chórze  
Próbowałem na swój sposób  
Być wolny  
Jak robak na wędce  
Jak rycerz w jakiejś starej księdze  
Zachowałem dla wolności  
Swe horągwie.  
Jeżeli bywałem niemiły  
Mam nadzieję, że już wybaczyłaś  
Jeżeli nawet kłamałem  
Wolności oszukać nie chciałem  
Jak martwy noworodek  
Jak bestia ostrym rogiem  
Rozdzierałem każdego  
Kto się zbliżał  
Lecz przysięgam na tę pieśń  
I na wszystko co robiłem źle  
Że dla wioności me grzechy naprawię  
Zobaczyłem żebraka  
Wspartego na drewnianej kuli  
Rzekł do mnie - Nigdy nie żądaj za wiele  
A piękna dziewczyna w drzwiach ciemnych stojąca  
Zawołała - Hej dlaczego nie prosisz o więcej  
O więcej  
O więcej...  
Jak ptak na drucie  
Jak pijak w nocnym chórze  
Próbowałem na swój sposób  
Wolnym być